

**PROTOKÓŁ NR 20/16**  
**POSIEDZENIA KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH**  
**z dnia 28 lipca 2016 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12:00 i trwało do godz. 12:45 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności- **zał. nr 1**), Radny Wojciech Konarski, Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka, Przewodniczący Rady Powiatu Roman Michalski, Członek Zarządu Powiatu Henryk Kaczmar, Radny Arkadiusz Łysik. Posiedzenie otworzył, stwierdził quorum i obrady poprowadził Przewodniczący komisji Arkadiusz Augustyniak. Głównym tematem posiedzenia było rozpatrzenie wniosku Wójta Gminy Stare Czarnowo o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Arkadiuszem Łysikiem.

**Ad. 2**

Porządek obrad 20. posiedzenia Komisji Spraw Społecznych został przedstawiony, stanowi **zał. nr 2**.

**Ad. 3**

Protokół nr 18/16 posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 22 czerwca 2016 r. **został przyjęty jednogłośnie.**

**Ad. 4 Rozpatrzenie wniosku Wójta Gminy Stare Czarnowo o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Arkadiuszem Łysikiem.**

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** poprosił radnego Arkadiusza Łysika o ustosunkowanie się do wniosku Wójta Gminy Stare Czarnowo (**zał. nr 3**). Komisja z otrzymanym pismem się zapoznała.

**Radny Arkadiusz Łysik** powiedział, że w zasadzie od samego początku, czyli od ubiegłego roku, od marca były prowadzone wcześniejsze rozmowy z przełożonymi. Od razu była taka sytuacja, że osobiście odczuł, że nie jest akceptowany jako radny Rady Powiatu, wybrany z Inicjatywy Samorządowej. Jest to potwierdzenie w dokumentacji (**zał. nr 4**), która została przekazana w dniu dzisiejszym komisji. Wskazuje na to artykuł w gminnej gazecie – pt. „Mariusz Adamski – nasz człowiek w Powiecie”, z której wynika, że on nie jest radnym tylko radny Mariusz Adamski. Dodał, że od ponad roku trwa napięta sytuacja, która zaogniła się w lutym br., w momencie kiedy Rada Powiatu w Gryfinie podjęła uchwałę w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej niektórych odcinków dróg powiatowych i zaliczenia ich do kategorii dróg gminnych. Przed sesją Pani Wójt przeprowadziła z nim rozmowę, żeby coś z tym zrobić. Pani Wójt nie była zadowolona z decyzji Zarządu Powiatu, który zaproponował projekt uchwały w przedmiotowej sprawie i w domniemaniu przekazała Jemu informację, żeby coś z tym zrobił, że nie może być tak, aby Gmina Stare Czarnowo przejęła tyle dróg powiatowych. Od tamtego momentu zaczęło się negatywne działanie. W dniu 11 marca br. po raz kolejny został przeniesiony na inne stanowisko, na okres 3 miesięcy. Kilka dni później był wzywany o złożenie wyjaśnień w kwestii rzekomo zaginionych dokumentów, urlopów, kart czasu pracy – rzeczy, którymi nie zajmował się od marca 2015 r. Po roku czasu były żądania wobec jego osoby o przedłożenie dokumentów, do których tak naprawdę nie miał dostępu i tymi sprawami się już nie zajmował. Następnie dodał, że realizując obietnice wyborcze czynił starania polegające na budowie chodnika do kompleksu

boisk Orlik w m. Stare Czarnowo. Gmina zobowiązała się dofinansować inwestycję powiatu. Informacja ta bardzo szybko odbiła się echem i osoba, która pomagała Jemu rozkolportować tę informację została zaczepiona przed sklepem przez małżonka Pani Wójt. Do radnego były pretensje, że napisał iż Powiat zrobił inwestycję a nie Gmina. Do zarzutów, które były podnoszone we wniosku Wójt się nie zgadza, ponieważ wskazanymi we wniosku sprawami od marca 2015 r. nie zajmuje się w urzędzie. Przez rok, jak pracuje, 6 miesięcy był skierowany na inne prace – 3 miesiące w referacie księgowości i 3 miesiące w referacie inwestycji. Między tymi okresami i do chwili obecnej wykonuje indywidualne polecenia Pani Wójt nie związane z zakresem zadań sekretarza.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że ma zapytanie w wątku dotyczącym konfliktu w momencie, kiedy Zarząd Powiatu zaproponował Radzie Powiatu projekt uchwały o przekazanie dróg powiatowych Gminie Stare Czarnowo. Rozumie, że radny był naciskany, czy też determinowany przez Panią Wójt w tej sprawie i Pani Wójt wyraziła niezadowolenie z tego tytułu, że Rada Powiatu podejmuje taką uchwałę, czyli jakby był przyczynowy skutek tych działań Rady a jednocześnie negatywnej oceny pracy Pana Arkadiusza Łysika, jako pracownika gminy.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że tak. Dokładnie dzień przed sesją został zaczepiony przez Panią Wójt w budynku urzędu, wyraziła swoje niezadowolenie, bo w Starostwie miała chyba spotkanie ze Starostą czy z Zarządem Powiatu gdzie się dowiedziała o tym, że uchwała będzie przedkładana. Pani Wójt dała do zrozumienia, aby coś z tym zrobić, gdyż Gmina nie godzi się przejąć te drogi. Radny dodał wówczas, że ta sytuacja nie jest zależna od niego i to Rada Powiatu jest organem, który indywidualnie będzie się wypowiadał. Radny swoje stanowisko zna, które zostało skonsultowane z mieszkańcami i które później zostało wyrażone na sesji. Jednak nie przyniosło to specjalnie pozytywnego skutku.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy wcześniej w zakresie obowiązków sekretarza urzędu było prowadzenie karty ewidencji pracy.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że sprawami kadrowymi zajmował się do dnia 16 marca, później robił to inny pracownik. Natomiast karty ewidencji pracy zawsze prowadził pracownik sekretariatu, natomiast znajdowały się w tecze w gabinecie sekretarza urzędu. Gdy został przeniesiony do innego pokoju zabrał je ze sobą i nic z nimi nie robił. Z gabinetu wszystkie dokumenty zostały przeniesione, sam został wysłany na urlop, a potem do wykonywania innej pracy i później już się tym nie zajmował. Zastępca i inny pracownik korzystali z tych dokumentów. Na chwilę obecną nie wie, kto się zajmuje czasem pracy. Dodał, że fizycznie nigdy tego nie prowadził, pracownik z sekretariatu trzymał w jego gabinecie dokumenty, gdyż nie było miejsca w sekretariacie. W jego zakresie obowiązków nie było prowadzenia ewidencji pracy, tylko w obowiązkach pracownika sekretariatu.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy Pani Wójt na piśmie przekazała informację, że zabiera te dokumenty

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie i dodał, że 16 marca został wysłany na miesięczny urlop, w pierwszym dniu po urlopie został przeniesiony na 3 miesiące do referatu księgowości. Kazano mu się przenieść do innego pokoju ze wszystkimi dokumentami, które wówczas były w zajmowanym przez niego wcześniej gabinecie. Osobiście wszystkie dokumenty przeniósł, jednak nie zajmował się nimi. Przychodzili pracownicy, którzy korzystali z tych dokumentów.

**Radna Anna Cisziewicz** zapytała z jakiego okresu były braki w dokumentacji.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w październiku bądź w listopadzie 2015 r. otrzymał polecenie, aby karty ewidencji czasu pracy, karty urlopowe oraz listy obecności przekazać pracodawcy. Zabrał wszystkie dokumenty, które wówczas znajdowały się u niego w pokoju, część znajdowała się w archiwum. Z tego co pamięta dokumenty w listopadzie przyniósł do sekretariatu. W marcu br. został poproszony o sporządzenie zestawienia, żeby pod akty osobowe pracowników dopiąć karty czasu pracy i karty urlopowe. W trakcie tej czynności stwierdził, że są braki w kartach czasu pracy i kartach urlopowych. Wszystko zostało wypisane w dokumencie, który przekazał Pani Wójt. Były to różne okresy, alfabetycznie było widać, że pewnych dokumentów nie było. Były na przykład dokumenty urlopowe od A do K później od K do L nie było. Przekazał informację o brakujących dokumentach, następnie został kolejny raz wezwany, że informacje są niewystarczające i ma ich dalej szukać i dostarczyć. Radny dodał, że pisemnie poinformował pracodawcę, że nie ma takiej możliwości, z pracownikiem sprawdzał również w archiwum. Również poinformował pracodawcę w ubiegłym roku w maju w piśmie, mimo iż sprawami kadrowymi się nie zajmował, że dokumenty były wnoszone podczas jego nieobecności. Rano widział, że nie było np. całej szafy akt osobowych. Prosił, aby zostało to przekazane protokółarnie, bo przestał mieć wiedzę, co się dzieje z dokumentami. Po kilku dniach zostało odpisane niepełne pismo informujące o tym, jakie dokumenty zostały wyniesione. Było to niepełne pismo, bo wie, że niektóre dokumenty są u Pani Wójt, czy Zastępcy które nie zostały ujęte w piśmie i do dziś sprawa nie została wyjaśniona.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że we wniosku Pani Wójt wskazuje na kilka faktów odnośnie przeprowadzonych kontroli, że nie ma podstawowych dokumentów, brakuje zarządzeń Wójta i w tym czasie ze strony Pani Wójt była nałożona kara porządkowa na piśmie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że otrzymał karę porządkową na początku czerwca 2015 r., natomiast nie ma o tym tutaj słowa. Sprawa jest w sądzie, ale już się przedawniła, bo minął rok.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy od tamtego czasu Pan Arkadiusz Łysik otrzymał karę porządkową.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie, a karę otrzymał dlatego, że zaświadczenia lekarskie nie były wpięte w akta osobowe, z tym że nie ma fizycznie możliwości tego zrobienia, bo badania lekarskie przeprowadził w ostatnim dniu, w którym był na stanowisku sekretarza. Potem poleceniem służbowym został wysłany na urlop, a następnie został przeniesiony i już się tym nie zajmował.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał czy były przyznawane nagrody z okazji pracownika samorządowego, premie, jeżeli nie było kar porządkowych ponad rok czasu.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że premie były wypłacane pracownikom gminy, z wyłączeniem sekretarza.

**Radna Anna Cisziewicz** powiedziała, że jakieś napięcia były wcześniej.

**Radny Arkadiusz Łysik** powiedział, że nagroda jest uznaniowa, więc trudno mieć jakiegokolwiek roszczenia do pracodawcy.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy po sesji Rady Powiatu w Gryfinie, która odbyła się w dniu 25 lutego br., Pan Arkadiusz Łysik był szykanowany w pracy, czy został przesunięty na kolejne stanowisko, do wykonywania kolejnych prac.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w dniu 11 marca br. został przeniesiony na kolejne stanowisko do referatu zajmującego się inwestycjami. Tydzień później był wzywany do złożenia wyjaśnień w zakresie zaginionych pseudo dokumentów. Nie wiadomo co się z tymi dokumentami stało, z kartami ewidencji czasu pracy i urlopami. Dodał, że miał być parkingowym na imprezie gminnej, ale w ostatniej chwili Pani Wójt się wycofała z tego pomysłu.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy Pan Arkadiusz Łysik ma określony zakres obowiązków w pracy, tj. jasno określone stanowisko, miejsce pracy? Pracodawca tylko raz w roku na trzy miesiące może przenieść pracownika na inne stanowisko.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w ubiegłym roku został raz przeniesiony oraz w bieżącym raz. Dodał, że ma określony zakres prac, który wynika z regulaminu organizacyjnego, jednak fizycznie nie wykonuje tych czynności.

**Radna Monika Niedźwiecka** zapytała, czy faktycznie Arkadiusz Łysik pełni funkcję sekretarza gminy, ponieważ tak wynika z treści wniosku Pani Wójt.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że teoretycznie do dnia dzisiejszego jest na stanowisku sekretarza gminy, jednak bez możliwości wykonywania czynności przypisanych do tego stanowiska. Obowiązki przydzielone do tego stanowiska zostały podzielone między pracowników urzędu.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy pracownicy mają te obowiązki przydzielone ustnie czy pisemnie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie wie tego.

**Radny Tomasz Sergiej** zapytał, czy Pan Arkadiusz Łysik ma zakres obowiązków na piśmie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że miał pisemne przeniesienie na okres 3 miesięcy.

**Radny Tomasz Sergiej** zapytał, a co po tych 3 miesiącach.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w czerwcu minął okres 3 miesiąca przeniesienia i w czerwcu Pani Wójt wydała polecenie, aby zajmował się archiwum i pomagał pracownikowi.

**Radny Tomasz Sergiej** zapytał, czy zostało to wydane na piśmie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie. Pani Wójt już nie mogła dać tego na piśmie, ponieważ miał już jedno przeniesienie na okres 3 miesięcy. Ustnie wydała polecenie, aby pomagał pracownikowi w archiwum.

**Radny Tomasz Sergiej** zapytał, czy były jakieś inne działania związane ze sprawowaniem mandatu radnego powiatowego, o których nie wiedzą, a które mogły wpłynąć na negatywny odbiór ze strony pracodawcy, czy odczuł negatywne zachowanie, tak jak to było w sytuacji przekazania dróg powiatowych Gminie Stare Czarnowo.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że ostatnie zdarzenie było związane z budową chodnika do kompleksu boisk Orlik, o którym wspominał wcześniej. Pani Wójt była „wkurzona”, widać na forum wpisy, które to potwierdzają. Ponadto pracownik poinformował, że Pani Wójt była oburzona, że Powiat przypisuje sobie inwestycję dot. budowy chodnika, mimo tego, że w informacji do mieszkańców napisał, że Gmina dołożyła środki i dlatego mógł zostać wybudowany dłuższy odcinek chodnika. Małżonek Pani Wójt chodził po wsi i zaczepiał pracowników urzędu, którzy mieli taką wiedzę, wie o tym bo mieszkańcy go o tym informowali.

**Radny Tomasz Sergiej** zapytał, czy w 2015 r. miały miejsce jakieś sytuacje.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że od razu nie był do końca akceptowany. Miał problemy z pełnieniem dyżurów radnego powiatu. Od lutego ubiegłego roku nie pełnił dyżurów w urzędzie, w miejscu zwyczajowo przyjętym, jeżeli jest radnym a tym bardziej pracownikiem. Dodał, że wszystkich interesantów przyjmował indywidualnie.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy Pan Arkadiusz Łysik zwracał się do Pani Wójt o możliwość pełnienia dyżurów w urzędzie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie zwracał się. Pierwszy raz dyżur miał w urzędzie. W marcu była odbyta rozmowa, w związku z propozycją zmiany zakresu obowiązków, podczas której Zastępca Wójta stwierdził, że nie podoba mu się to, że jeździ na komisje, sesje i dyżuruje w urzędzie. Dodał, że po powzięciu tej informacji osobiście nie rozwijał już tego tematu i nie korzysta z pomieszczeń budynku urzędu.

**Radny Tomasz Sergiej** powiedział, że Zastępcy Wójt nie podobało się to, że Pan Arkadiusz Łysik, sprawował mandat radnego, jeździł na sesje.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, kiedy to było.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w marcu 2015 r.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy rozmowa była w „trójkę”.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że tak.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że już wcześniej na osobę Pana Arkadiusza Łysika był zamach w sensie próby wygaszenia wcześniej mandatu, z powodu łączenia mandatu radnego z funkcją ławnika sądowego. Dodał, że wraca do tego teraz, ponieważ wówczas miała miejsce sytuacja, że zaginęło w urzędzie pismo, w którym Pan Arkadiusz rezygnował z funkcji ławnika. Następnie zapytał, czy ma wiedzę kto się starał o to, aby mandat radnego został wygaszony.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że domyśla się kto, jednak nie ma na to dowodów. Już w marcu 2015 r. otrzymał bezpośrednio od Zastępcy Wójta informację, że nie będzie

sekretarzem. Działania jednoznacznie wskazywały na to, trudno aby mieszkańcy, którzy jego wybrali pisali na niego donosy. Wie, że uczestniczył w tym pracodawca, ale nie ma na to dowodów. Tak samo wie o donosie, że pobiera nielegalnie wodę z ujęcia. Już pomija takie rzeczy.

**Radna Anna Ciszewicz** powiedziała, że w takiej miejscowości to wszystko wszyscy wiedzą.

**Przewodniczący Rady Roman Michalski** zapytał, czy fizycznie jest osoba, która pełni obowiązki sekretarza. Jak dobrze zrozumiał obowiązki sekretarza zostały podzielone na pracowników. Czy jest ktoś kto mniej formalnie pełni tę funkcję?

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że trudno powiedzieć. Jak w grudniu 2014 r. Pani Wójt przyszła do pracy to w urzędzie pracowało 18 osób, obecnie jest 25, więc czynności zostały podzielone między pracowników. Zostało powołanych dwóch kierowników, którzy przejęli część obowiązków.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że w przedłożonej przez radnego dokumentacji (**zał. nr 4**) jest pismo Pani Wójt z dnia 17 marca 2015 r. w którym to zostają cofnięte dla Pana Arkadiusza Łysika upoważnienia do wydawania m.in. decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych z zakresu administracji publicznej, wykonywania zadań z zakresu zapewnienia właściwej organizacji pracy urzędu, więc o czym tu jest mowa? Jest to wycofanie upoważnienia, Pani Wójt sama sobie zaprzecza i o to komisja zapyta. Widać, że od 2015 r. iskrzy cały czas.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że tak. Dodał, że nie podpisuje żadnych dokumentów „wyjściowych” tylko stawia parafki. Pieczętki z upoważnienia nie użytkuje już od marca 2015 r.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że uwaga jest bardzo cenna, ale komisja musi się skupić na działaniach związanych z mandatem radnego, a nie oceną pracodawcy. Każdy radny chce pokazać się w swoim środowisku. Udało nam się załatwić drogę, sam prosił Pana Arka i był z nim na tej drodze, jeszcze wcześniej niż następował odbiór, ponieważ się interesował sprawami. Było to podczas jego czasu wolnego, czy przymusowego urlopu. Jak widać z wypowiedzi radnego Arkadiusza Łysika duże niezadowolenie związane jest z przekazaniem Gminie dróg oraz rolą Pana Arkadiusza Łysika przy realizacji chodnika prowadzącego do boiska Orlik. Dodał, że dziwi się, iż jest taka rozbieżność w datach pomiędzy uchybieniami, które Pani Wójt wskazuje we wniosku, a datą podjęcia decyzji.

**Radny Arkadiusz Łysik** odnosząc się jeszcze do odbioru drogi, poinformował, że na ten dzień wziął wolne, a na zdjęciach na stronie gminnej i w artykule został pominięty, gdzie był przedstawiciel Powiatu – Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami i przedstawiciele gminy.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że drążąc jeszcze temat dróg, zanim doszło do podjęcia uchwały Rady o przekazaniu dróg powiatowych Gminie Stare Czarnowo, to najpierw doszło do podjęcia uchwały Gminy Stare Czarnowo o likwidację kategorii drogi gminnej dawnej 3. To nie Powiat wyszedł z inicjatywą obdarowania Gminy, tylko Gmina rozpoczęła ten proces. Czy na tamtym etapie nie było nacisków wobec Pana Arkadiusza Łysika, czy nadmiernych oczekiwań pracodawcy. Wtedy również pamięta, że były takie sygnały ze strony Pana

Starosty do Gminy, że konsekwencją tej uchwały mogą być daleko idące, one mogą być dla Gminy bardziej dotkliwe niż się Gmina spodziewa. Miało to miejsce w 2015 r.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że przedstawiciele Gminy zapewne liczyli, że w jakiś sposób załatwią sprawę w sejmiku województwa zachodniopomorskiego, że może Powiat nie zostanie obdarowany prezentem i że do Gminy to nie wróci.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że wówczas nie zastanawiali się nad konsekwencjami.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że zastanawia się nad tym, czy nie było oczekiwań, że w razie, co to jest radny i uda się sprawę załatwić. Następstwem było coś, co nie wynikało ze złej woli Rady Powiatu tylko z przepisów ustawy.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że to było bardziej oczekiwanie.

**Radny Wojciech Konarski** powiedział, że żaden pracodawca nie powie, że zostają przydzielone nowe obowiązki, ale że zostaje się odsuniętym, ponieważ nieskutecznie została sprawa drogi. Nikt się do tego nie przyzna.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że wiadomo, ale zawsze jakieś rozczarowanie jest. Następnie zapytał, czy w związku z niewykonywaniem obowiązków na stanowisku sekretarza zmniejszyło się wynagrodzenie.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że w ubiegłym roku został zabrany dodatek specjalny, który mógł zostać zabrany bez zgody Rady Powiatu. Wyraził na to zgodę.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** reasumując powiedział, że Zastępcy Wójta przeszkadzało to, aby Pan Arkadiusz Łysik pełnił dyżur radnego w budynku urzędu.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie było to mile widziane, taką informację otrzymał w marcu i przyjął to do wiadomości. Dyżury odbyły się dwukrotnie w świetlicy wiejskiej, a później już interesantów przyjmował w domu. Nie chciał wchodzić w konflikt.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy w poprzedniej kadencji radni mieli przeciwskazania, żeby pełnić dyżury na terenie budynków gminnych.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że ostatnio nie było radnego z Gminy Stare Czarnowo. Jeszcze wcześniej radni pełnili swoje dyżury w budynku gminnym. Była to dyrektorka szkoły w Kołbaczu, która tam również przyjmowała. W pierwszej kadencji była radna, która przyjmowała również w urzędzie.

**Radny Wojciech Konarski** zapytał, czy radny Mariusz Adamski pełni swoje dyżury w urzędzie Gminy Stare Czarnowo.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że nie wie, ale można to sprawdzić w biurze rady.

**Przewodniczący Rady Roman Michalski** powiedział, że obaj radni z Gminy Stare Czarnowo walczyli aby drogi powiatowe nie zostały przekazane Gminie.

**Członek Henryk Kaczmar** powiedział, że swoje stanowisko radni na lutowej sesji wyrazili, a obecni na sesji mieszkańcy Gminy to widzieli.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** zapytał, czy zdaniem radnego polityka kadrowa wobec jego osoby nasiliła się po tym, jak Rada Powiatu podjęła decyzję o przekazaniu dróg powiatowych Gminie Stare Czarnowo.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że zdecydowanie się nasiliła. W trakcie nie był akceptowany, były drobne ... Wskazują na to przedstawione dokumenty (**zał. nr 4**), bo ciągle o coś jest wzywany pisemnie. Nie jest tak, że sam żąda pisemnych poleceń, bo pierwsze polecenie na piśmie otrzymał półtora roku temu. Natomiast po lutowej sesji cały ciąg zdarzeń trwa do dzisiaj. Dodał, że jeżeli chodzi o parkingowego to Pani Wójt nie chciała brać za to odpowiedzialności i został do przekazania informacji oddelegowany pracownik. Pan Arkadiusz Łysik poprosił wówczas, aby któryś z przełożonych mu o tym powiedział. Wówczas Zastępca Wójt powiedział pracownikowi, żeby Pan Arkadiusz zwrócił się pisemnie do pracodawcy o pozwolenie pracy w godzinach nadliczbowych, taką informację przekazał pracownik. Później takie pismo napisał, ale Pani Wójt się z tego wycofała.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy w urzędzie jest wakat na parkingowego.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że była organizowana impreza gminna.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy w zakresie obowiązków sekretarza jest wykonywanie czynności parkingowego. Pyta poważnie, bo radny dalej jest na stanowisku sekretarza, ma swój zakres obowiązków okrojony o cofnięte pełnomocnictwa, ale nie rozszerzony o inne czynności.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że dokładnie tak.

**Radny Tomasz Siergiej** powiedział, że była to pewna forma szykany i poniżenia Pana Arkadiusza w oczach współpracowników czy też mieszkańców. Jeżeli ktoś z radnego powiatu chce zrobić parkingowego, to chce pokazać swoją władzę. Ponadto zapytał, kto dotychczas pełnił funkcję parkingowego na imprezach gminnych.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że zazwyczaj straż OSP.

**Radny Tomasz Siergiej** zapytał, czy jest członkiem OSP.

**Radny Arkadiusz Łysik** odpowiedział, że tak, ale nie funkcjonuje jako strażak, czasami okolicznościowo występuje jako strażak.

**Przewodniczący Arkadiusz Augustyniak** powiedział, że w przypadku gdyby Pan Arkadiusz pełnił powyższą funkcję honorowo strażaka OSP, to szeregowy pracownik nie może wydać polecenia sekretarzowi. Następnie Przewodniczący podziękował Panu Arkadiuszowi Łysikowi za przedstawienie sprawy.



**Ad. 5 Sprawy różne, informacje i wnioski.**

- brak;

*Na tym 20. posiedzenie zakończono o godz. 12:45*

*Po odsłuchaniu nagrania protokół sporządziła:*

Magdalena Romankiewicz

Przewodniczący Komisji

**Arkadiusz Augustyniak**